
AGNIESZKA KRÓLCZYK

POLSKIE RELACJE Z SACHALINU – KONIEC XIX WIEKU

Anna Stogowska od wielu lat zajmuje się historią Płocka i ziemi płockiej, w szczególności zaś XIX i XX stuleciem. Nie jest więc zaskoczeniem, że jej uwagę zwrócił, dotąd niepublikowany, tekst Edmunda Płoskiego. Współtwórca I Proletariatu, spisał swoje wspomnienia z konspiracji i lat spędzonych na sachalińskiej katordze, niedługo przed śmiercią. Obecnie znajdują się one w rękach potomków Płoskiego, a ich kopia została oddana do Biblioteki Narodowej.

Edmund Płoski, urodzony w guberni płockiej, po ukończeniu prawa na Uniwersytecie Petersburskim i powrocie do kraju, rozpoczął współpracę z Ludwikiem Waryńskim. Aresztowany w 1883 r., został osadzony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, a po dwóch latach, pod koniec 1885 r., skazany na 16 lat katorgi na Sachalinie¹. Jego wspomnienia są ważne nie tylko z uwagi na osobę autora. Już pierwsze fragmenty tekstu pokazują, że mamy do czynienia z niezwykle cennym materiałem poświęconym syberyjskim losom Polaków. A. Stogowska przytacza w swoim artykule m.in. ciekawy i rzadki w polskiej historiografii opis wysyłania na odległą wyspę skazańców: tułaczki po kolejnych więzieniach rosyjskich, nieludzkie warunki przetrzymywania i traktowania w nich aresztantów, upokarzające rewizje osobiste; następnie załadunek na statek w Odessie, podróż na Daleki Wschód pod pokładem statku. Jak wskazują obszernie cytaty, równie ciekawego materiału dostarcza pozostała część wspomnień opisująca życie na Sachalinie – warunki bytowe katorżników, relacje między nimi i z władzami. Na odległej wyspie Płoski spędził 12 lat życia (od pewnego momentu z żoną, która przyjechała tam za mężem), przeszedł przez wszystkie etapy katorżniczego losu, następnie przeniósł się do Błagowieszczeńska. Po rewolucji 1917 r. udało mu się przez Japonię wyjechać z Rosji i powrócić do ojczyzny.

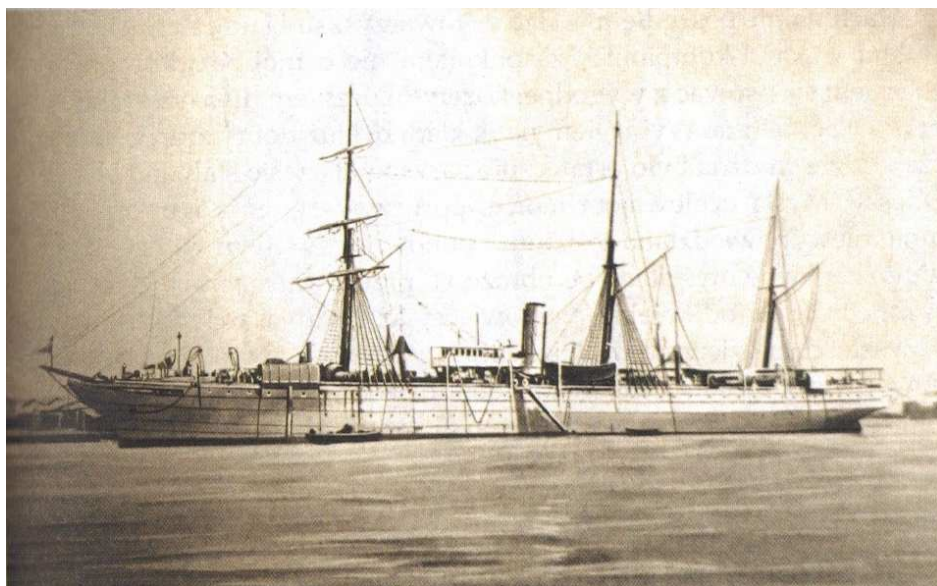
Polskich relacji z Sachalinu zachowało się niewiele. Oczywiście, informacje o życiu na odległej wyspie znaleźć możemy w spuściznie Bronisława Piłsudskiego² – osoby, która najsilniej wiąże się w naszej historiografii z tą odległą wyspą. Zasłynął on przede wszystkim jako badacz kultury materialnej i duchowej Ajnów i Niwchów. Jego sachalińska biografia przypomina losy Płoskiego. Skazany za udział w zamachu na Aleksandra II został wysłany

¹ A. M. Stogowska, *Okrętem na zesłanie. Edmund Płoski na Sachalinie*, „Zesłaniec” 2012, nr 51, s. 19-36.

² Zob. m.in. prace A. Kuczyńskiego i Z. Wójcika. Etnograficzną spuścizną B. Piłsudskiego zajmował się też A. Majewicz.

na rosyjski Daleki Wschód dokładnie rok po Płoskim (latem 1887 r.), pod pokładem tego samego statku (Niżnyj Nowgorod). Niezwykle realistyczny opis warunków podróży, relacji między więźniami przedstawił w listach do najbliższych³. Uwagę zwraca zbieżność wrażeń, opisów obu polskich skazańców, m.in. w ukazaniu tragicznych warunków transportu więźniów drogą morską na rosyjski Daleki Wschód. Tak w jednym z listów do ojca opisywał je Piłsudski:

[...] bardziej niż wszystko inne dotykał nas tworzący się w zamknięciu zaduch [...]. Opary z suszących się przemokniętych rzeczy, nasz pot szybko wypełniały całe pomieszczenie, tworzyły zaduch i smród nie do wytrzymania. Każda słaba nawet fala na morzu, doprowadzała nas wszystkich, poza nielicznymi wyjątkami, do stanu godnego litości, ale równocześnie wywołującego wstręt (odrazę). Woda przedostająca się przez iluminatory, które nie zostały w porę zamknięte, zalała całą podłogę. Mimo to wszyscy leżeli na podłodze, tarzając się we własnych wymiotach, odmawiając jedzenia i w chwilach rozdrażnienia pragnąc szybszej śmierci⁴.



Parostatek „Niżnyj Nowgorod”, na którym Edmund Płoski płynął na Sachalin.

Przebywając na Sachalinie Piłsudski koncentrował się na pracy naukowej – badaniach meteorologicznych, a przede wszystkim etnograficznych. One stanowią główny trzon jego spuścizny. O jego życiu na rosyjskim Dalekim Wschodzie dowiadujemy się m.in. z listów, relacji innych (w tym także od Płoskiego, który do swoich wspomnień dołączył fragment poświęcony Piłsudskie-

³ „Dear Father!” *A Collection of B. Piłsudski’s letters, et alii*, Ed. Koichi Inoue, Sapporo 1999; A. Kuczyński, *Kochany Ojcie! Raz jeszcze pozwolono mi napisać do Ciebie...*. *Listy Bronisława Piłsudskiego*, „Literatura Ludowa” 1999, nr 4-5, s. 95-103; Z. Wójcik, *Z nieznannej korespondencji zesłańczej Bronisława Piłsudskiego*, „Niepodległość i Pamięć” 1996, nr 2 (6), s. 153-160.

⁴ A. Kuczyński, op. cit., s. 95; por. A. Stogowska, *Okrętem na zesłanie. Edmund Płoski na Sachalinie*, „Zesłaniec” 2012, nr 51, s. 26-27.

mu), a także z zachowanego dziennika⁵. Dziennik ten, niewielki objętościowo, obejmujący okres od 1 maja 1891 do 28 marca 1892, odnosi się ściśle do spraw rolniczo-gospodarczych. Składa się z krótkich, codziennych zapisków, z okresu, gdy razem ze swoimi towarzyszami z zesłania zajmował się prowadzeniem gospodarstwa w Rykowskoje. Piłsudski notował w nich m.in. dokładne dni sadzenia warzyw, informacje dotyczące prowadzenia ogrodu, pogody, zbierania i sprzedaży siana czy prac wykonywanych na rzecz katorgi (np. wyrębu lasu). Czynił to zapewne z myślą by określić najbardziej optymalny czas dla ich uprawy. Takie dane mogły się okazać niezwykle ważne dla sachalińskiej egzystencji, gdzie okres wiosenno-letni trwa bardzo krótko.



Skazańcy podczas podróży na Sachalin.

Opis Sachalinu końca lat 80. XIX w. znajdziemy także we wspomnieniach innego Polaka – Lucjana Jurkiewicza. Jednakże ma on zdecydowanie inny charakter niż wspomnienia Płoskiego czy listy Piłsudskiego. Pochodzący z Wielkopolski Jurkiewicz w 1856 r. ukończył dwuletnią Królewską Akademię Rolniczą w Prószkowie koło Opola. Następnie przez 30 lat pracował jako zarządca dóbr u bogatych ziemian, najpierw w zaborze pruskim, a po 1865 r. w zaborze rosyjskim. W 1886 r., mając 53 lat, otrzymał propozycję (zapewne w wyniku wcześniejszych starań) od naczelnika wyspy Sachalin, objęcia tam posady inspektora rolnego (agronoma). Niewątpliwie z wyjazdem na Daleki Wschód wiązał Jurkiewicz duże nadzieje, bowiem stanowisko inspektora rolnego wiązało się dla niego z awansem społecznym (dawało mu przywilej szlachectwa osobistego) i finansowym.

⁵ *Бронислав Пилсудский. Сахалинский дневник, Известия. Института наследия Бронислава Пилсудского, № 1, ЮЖНО-САХАЛИНСК 1998, s. 89-107; dostęp elektroniczny: <http://panda.bg.univ.gda.pl/ICRAP/ru/izv1-6.html> [dostęp z dnia 10.03.2016]*

Ze swojej podróży na rosyjski Daleki Wschód oraz z pobytu na Sachalinie przez dwa lata, zostawił zapiski – rodzaj bardzo nieregularnie prowadzonego dziennika⁶. Co ciekawe, na Sachalin płynął na tym samym statku co Płoski, jednakże na górnym pokładzie, w skrajnie odmiennych warunkach. W ten sposób opisywał kolejny dzień na statku Niżnyj Nowgorod:

[...] dotąd bardzo nam wygodnie – dobrze nas karmią, cztery razy dziennie, wszyscy dobrego apetytu i humoru; rano przed herbatą kąpiemy się pod tuszem, a od godziny drugiej z południa w marmurowej wannie; do stołu dają wyborny koniak w karafkach bez ograniczenia⁷.

Jednocześnie o przewożonych pod pokładem więźniach pisał, iż „to są zbrodniarze, ludzie nieuznający praw i porządku społecznego, ni życia i własności bliźniego”⁸.

W dalszej części swoich zapisków Jurkiewicz koncentruje się na przedstawieniu przyrody wyspy, prac, jakie spoczywały na nim jako na agronomie, m.in. opisuje wyprawy w głąb wyspy w poszukiwaniu terenów pod budowę nowych osad; z powodu dużej liczby soboli dostrzegł możliwość zorganizowania na Sachalinie ich fermy. Znacznie mniej miejsca poświęcił życiu tamtejszej elity urzędniczej (do których i on się zaliczał), a także katorżników i przymusowych osadników – choć i one są tam obecne. Po dwóch latach – jesienią 1888 r. – Jurkiewicz opuścił Sachalin i udał się do Błagowieszczeńska. Nie wiemy, czy poznał się na Sachalinie z Piłsudskim, ale z całą pewnością zawarł znajomość z Płoskim. Świadczy o tym m.in. wzmianka we wspomnieniach Płoskiego, iż to dzięki pomocy Jurkiewicza ocalał kufer z rzeczami Płoskiego wysłany na wyspę przez rodzinę z Kijowa.

Każdy z autorów przedstawił Sachalin inaczej, co innego zwracało ich uwagę. Jednakże przy tak niewielkiej liczbie polskich relacji z rosyjskiego Dalekiego Wschodu, wydanie wspomnień Płoskiego wydaje się wręcz niezbędne. Ich lektura z całą pewnością wzbogaciłaby naszą wiedzę o ludziach, żyjących na krańcach imperium, ich postawach i odczuciach w obliczu skrajnych warunków egzystencji. Stanowią one także fragment polskich syberyjskich losów, które poszerzają o opisy nowych wydarzeń, a zarazem „obudowują” szczegółami znane już postacie i zdarzenia, ocalając je w ten sposób od zapomnienia. W cytowanych przez Annę Stogowską fragmentach widać autentyczność opisu, uderza dokładność, drobiazgowość zapamiętanych realiów zesłańczego życia (jak choćby opisy kolejnych więzień, rewizji przed wyjazdem na wschód, podróży statkiem). Nie można też zapominać, iż razem z Płoskim w latach 1886 i 1887 zesłano na Sachalin trzynastu innych polskich działaczy politycznych, których nazwiska przewijają się w jego wspomnieniach⁹.

⁶ L. Jurkiewicz, *Opis podróży i pobytu na Sachalinie*, opracowanie A. Królczyk, J. Chodera, Kórnik – Poznań 2014. Obie ilustracje w tekście pochodzą z tej książki.

⁷ Ibidem, s. 35.

⁸ Ibidem, s. 28.

⁹ Oczywiście, Sachalin był miejscem zesłania wielu Polaków skazanych za przestępstwa kryminalne. Zob. m.in. M. I. Iszczenko, *Polacy na katordze sachalińskiej*, [w:] *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, pod red. A. Kuczyńskiego, Wrocław 1998.